

Sygn. akt II KO 45/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie K. U. oskarżonego m.in. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

a także A. M. i H. M.

oskarżonych o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2022 r.

wniosku Sądu Okręgowego w W.

o przekazanie sprawy sygn. VIII K (...)

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

sprawę oskarżonych K. U., A. M. i H. M. (VIII K (...)) przekazać do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 maja 2022 r. Sąd Okręgowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt VIII K (...) do innego równorzędnego sądu w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu postanowienia wskazano m.in. że w charakterze strony (oskarżyciel posiłkowy) w tym postępowaniu występuje sędzia Sądu Okręgowego w W. orzekający w wydziale XVIII Sądu Okręgowego w W. w sprawach karnych (skazał jednego z oskarżonych na karę 25 lat pozbawienia wolności), a także, że taki sam status ma prokurator Prokuratury Okręgowej w W. W postanowieniu przywołano także inne okoliczności,

choć przyznać należy, iż mają one już daleko mniejsze znaczenie. Występujący z inicjatywą przekazania sprawy sąd wskazał, że okoliczności te stały się także powodem złożenia wniosków o wystąpienie do Sądu Najwyższego przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. przez obrońców oskarżonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek właściwego miejscowo sądu okazał się oczywiście zasadny. Przedstawione w uzasadnieniu postanowienia argumenty przekonują, że dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.) wymaga, aby rozpoznawał sprawę inny sąd niż sąd właściwy miejscowo, skoro jednym z pokrzywdzonych jest sędzia orzekający w tym właśnie, miejscowo właściwym, sądzie. Już ta okoliczność jest wystarczająca do stwierdzenia, że rozpoznanie sprawy w takim układzie procesowym, w którym pokrzywdzonym jest sędzia tego sądu, który by rozpoznawał sprawę, mogłaby wzbudzać w opinii społecznej, postrzeganej jako zbiór osób będących bezstronnymi obserwatorami takiego procesu - i to obserwatorami mającymi podstawową wiedzę o realiach procesu karnego – przeświadczenie o możliwym braku obiektywizmu w rozpoznaniu tej sprawy w sądzie miejscowo właściwym. Ta sytuacja (Sąd Najwyższy jest bowiem zdania, że proces także w sądzie miejscowo właściwym byłby rzetelnie i bezstronnie rozpoznany także w tym sądzie bez względu na osobę pokrzywdzonego) może jednak skutkować tym, że zakończenie procesu w miejscowo właściwym sądzie oceniane by być mogło nie przez treść orzeczenia kończącego postępowanie, ale przez pryzmat okoliczności dotyczącej powiazania służbowego pokrzywdzonego z sędziami sądu, który rozpoznałby taką sprawę.

Z tych powodów konieczne było przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi. Dokonując wyboru takiego sądu Sąd Najwyższy miał na uwadze fakt, że wyznaczenie np. Sądu Okręgowego w W. mogłoby być także kontestowane przez strony w aspekcie z kolei jakiś powiazań służbowych i koleżeńskich sędziów orzekających w tym właśnie sądzie. Z tego względu sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego w S., sądzie mającym siedzibę w obszarze innej apelacji, a położonym dość blisko od miejsca zamieszkania świadków występujących w tej sprawie.

